

tej obecny był autor pomnika Adama Mickiewicza, rzeźbiarz Bourdelle, który na pierwszą wystawę, zorganizowaną w świeżo otwartym lokalu, przysłał kilka swych rzeźb.

= W wystawie Salonu Jesiennego 1927 wzięło udział 47 polskich artystów, prawie wyłącznie zamieszkałych w Paryżu.

= Przed odsłonięciem pomnika Mickiewicza. W roku bieżącym ma stanąć w Paryżu na placu Alma pomnik Adama Mickiewicza, wykonany przez znakomitego rzeźbiarza francuskiego Bourdelle'a. W dniu odsłonięcia pomnika we wszystkich szkołach francuskich komunalnych oraz średnich jedna godzina zostanie poświęcona Mickiewiczowi. W Paryżu utworzono już osobną komisję, która opracowała program akcji, mającej towarzyszyć uroczystości odsłonięcia pomnika. Do komisji tej wchodzi pp. Antoni Potocki, jako przewodniczący, M. Rakowska, prof. Żaleski, prof. Folkierski, Cezary Jellenta, dr. E. Woroniecki, Danysz, Topass i Tesslar. Akcja komisji rozwinięta się głównie na polu wydawniczo-propagandowym. Mają być wydane Złote Myśli dzieł Mickiewicza, jego wykłady w Collège de France oraz artykuły, zamieszczone w *Tribune des Peuples*. Nadto ma być wydana osobna praca p. t. Mickiewicz a Francja. Napisanie tego dzieła powierzono A. Potockiemu.

P R A G A

= Wystawa sztuki polskiej została otwarta w salach Twa »Manes«, które się mieszczą w reprezentacyjnym gmachu miejskim zwanym »Obecni dum«. Wystawę tę z polecenia i przy pomocy departamentu Sztuki M. WR i OP. tudzież biura prasowego M. S. Z. zorganizowało T-wo art. pol. »Sztuka«, które, chcąc dać mniej więcej dokładny obraz stanu naszej współczesnej twórczości artystycznej na polu plastyki, zaprosiło cały szereg artystów, nie należących do »Sztuki«

Jak na str. 74 *Sztuk Pięknych* wspominaliśmy, w wystawie tej, która obejmuje 363 eksponaty i 30 kilimów, biorą udział: Członkowie Towarzystwa »Sztuka«: T. Awentowicz, St. Czajkowski, X. Duniowski, J. Fałat, Wł. Jarocki, Z. Kamińska, St. Kamocki, A. Kędziński, K. Laszcza, J. Mehoffer, St. Noakowski, St. Ostrowski, Fr. Pautsch, Ignacy Pieńkowski, St. Podgórski, Zbigniew Pronaszko, K. Siichulski, J. Szczepkowski, W. Weiss, L. Wyczółkowski. Członkowie »Rytmu«: W. Borowski, B. Kramsztyk, A. Kuna, T. Niesiołowski, T. Pruszkowski, W. Skoczylas, L. Słodziński, Z. Stryjeński, W. Wąsowicz, E. Wittig; Członkowie »Jednorożca«: St. Dąbrowski, J. Fedkowicz, J. Hrynkowski, F. S. Kowarski, J. Rubczak, St. Żurawski. Z Grupy »Praesens«: T. Czyżewski, M. Nicz-Borowiakowa, A. Pronaszko, A. Rafałowski, H. Starzewski — tudzież nie stowarzyszeni: M. Boruciński, T. Grott, W. Hoffman, M. Jabłoński, A. Karpiński, J. Malczewski, R. Malczewski, J. Pankiewicz i St. Popławski.

Do zorganizowania tej wystawy w wysokim stopniu przyczyniło się ruchliwe tutejsze Koło przyjaciół Polski z dr. J. Michlem na czele, tudzież prof. praskiego Uniw. dr. M. Szykowski, a wreszcie tutejsze poselstwo z ministrem dr. W. Grzybowskiem na czele, który w pracach przygotowawczych brał bardzo żywy udział.

Ze strony T-wo »Sztuka« wystawę urządzali: prof. W. Jarocki (komisarz wystawy), prof. K. Laszcza i prof. J. Pieńkowski.

Protokolat nad wystawą przyjął pan prezydent Rp. Czechosłowackiej, dr. Masaryk, do komitetu honorowego weszli ministrowie Czechosłowacy pp. dr. Beneš i dr. Hodža, tudzież nasi ministrowie pp. A. Załeski i dr. Dobrucki i poseł dr. W. Grzybowski

Otwarcie wystawy odbyło się bardzo uroczysto dnia 26 listopada 1927 przy udziale przedstawicieli władz czechosłowackich z ministrami dr. Hodżą i dr. Benešem na czele, reprezentantów miasta Pragi z prezydentem dr. K. Baxą na czele, reprezentantów praskiej Akademii Sztuk Pięknych, instytucyj i stowarzyszeń artystycznych, uniwersytetu i innych wyższych uczelni, tudzież tłumów publiczności.

Do zgromadzonych pierwszy przemówił Prezes Towarzystwa »Manes«, w którego salach i którego staniem tę wystawę urządzono, architekt Otakar Nowotny w tych słowach:

»Witam Pana Ministra Oświaty, który przybywa tu w charakterze reprezentanta Prezydenta naszej Republiki, witam posła Rzeczypospolitej Polskiej, witam wszystkich szanownych gości i przyjaciół naszych, którzy przyszli, by oglądając dzieła sztuki bratniego nam narodu. Dziękujemy wam wszystkim za wzięcie udziału w tej uroczystości, dziękujemy również wszystkim tym, którzy łaskawie przyjęli funkcje honorowe lub wykonawcze w Komitecie wystawy, którzy pomogli nam ją urządzić.

Witam jak najserdeczniej was, polscy nasi przyjaciele, bracia artyści, bojownicy za wspólną ideę sztuki. Artyści czechosłowaccy dziękują wam za łaskawość do nas przybycie, które jest rewizytą za nasz pobyt w Polsce. Proszę was abyście gościnnie u nas przyjęli tak serdecznie, jak my ją wam ofiarujemy.

Nasuwa mi się pytanie: Jak to jest możliwe, że się dotychczas tak mało znamy? Jak jest to możliwe, że dwa narody, które wyrastają z jednego niejako pnia, które od wieków żyją obok siebie, które związane są analogicznymi momentami politycznymi i kulturalnymi, stykały się dotąd i poznawały nawzajem tylko zagranicą, w Paryżu, Wiedniu czy Monachjum, zamiast w Warszawie, Krakowie i Pradze.

Zdaje mi się, że właśnie owe podobne momenty polityczne zmuszały nas do tego, abyśmy nasze dzieła artystyczne, pracę narodów uciśnionych o dążeniach jednak tem żywotniejszych i namiętniejszych, pokazywali na forum dostępnem dla całego świata. Tam zwróciliśmy na siebie uwagę i zdobyliśmy, my i wy, stanowiska, z których nikt nas nie zepchnie. To był pierwszy etap.

Teraz poznajemy się nawzajem i wierzę, że od dnia dzisiejszego pójdziemy ręką w rękę, wspólnie, w bój o sztukę żywotną, dzisiejszą.

Wyciągnęliśmy do was jako symbol przyjaźni naszą dłoń, urządzając wystawę naszą w Warszawie i Krakowie, wy nam odpowiedzieliście, urządzając waszą u nas wystawę.

Witajcie nam jak najserdeczniej.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił nasz poseł w Pradze dr. W. Grzybowski, dziękując przedewszystkiem prezydentowi Masarykowi za objęcie protektoratu nad Wystawą polską i wyrażając przekonanie, że wystawa ta, podobnie jak i inne imprezy kulturalne, mające na celu zaznajomienie obu bratnich narodów z ich dorobkiem artystycznym i naukowym, przyczyni się w wysokim stopniu do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Czechosłowacją.

Minister Grzybowski zaznaczył przytem, że najlepszymi notami dyplomatycznymi jest właśnie sztuka, będąca wyrazem życia kulturalnego narodów i środkiem do wzajemnego ich zbliżenia się.

Potem przemówił minister Oświaty, dr. Milan Hodža, oficjalny zastępca p. prezydenta Rp. Czechosłowackiej, w te słowa:

»Wystawa polskiej sztuki współczesnej w Pradze jest wielkim wydarzeniem artystycznym. Nie jest to jednak wszystko, co by można o tem powiedzieć. Witac w Pradze polskich artystów to znaczy witać braci naszych i dzieła ich jako dowody ogromnego postępu na polu